



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

*Plac Świętego Piotra
Niedziela, 9 czerwca 2024 r.*

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dobrej niedzieli!

Ewangelia z dzisiejszej liturgii (*Mk 3, 20-35*) mówi nam, że Jezus po rozpoczęciu swojej posługi publicznej spotykał się z dwojaką reakcją – reakcją swoich bliskich, którzy byli zatroskani i obawiali się, że trochę stracił rozum, i reakcją autorytetów religijnych, oskarżających Go, że działa pod wpływem złego ducha. W rzeczywistości Jezus nauczał i uzdrowiał chorych mocą Ducha Świętego. I to właśnie Duch sprawiał, że był On bosko *wolny*, to znaczy zdolny *miłować i służyć bez miary i bez uwarunkowań*. Jezus jest wolny. Zatrzymajmy się chwilę, by przyjrzeć się tej *wolności Jezusa*.

Jezus był wolny w odniesieniu do bogactw – dlatego opuścił swoje bezpieczne miasteczko, Nazaret, i obrał życie ubogie, pełne niepewności (por. *Mt 6, 25-34*), lecząc za darmo chorych i każdego, kto przychodził prosić Go o pomoc, nigdy nie domagając się niczego w zamian (por. *Mt 10, 8*). To jest bezinteresowność posługi Jezusa. Jest to również bezinteresowność wszelkiej posługi.

Był wolny w odniesieniu do władzy – istotnie, choć powoływał wielu ludzi, aby za Nim szli, nigdy nikogo do tego nie zmuszał, ani też nie zabiegał nigdy o wsparcie możnych, lecz zawsze stawał po stronie ostatnich, pouczając swoich uczniów, aby tak samo postępowali, tak jak on postępował (por. *Łk 22, 25-27*).

Wreszcie, Jezus był wolny od poszukiwania sławy i popularności, dlatego też nigdy nie rezygnował z mówienia prawdy, nawet za cenę bycia niezrozumianym (por. *Mk 3, 21*), stania się niepopularnym, aż po śmierć na krzyżu, i nie dał się zastraszyć ani przekupić, ani skorumpować przez nic i nikogo (por. *Mt 10, 28*).

Jezus był człowiekiem wolnym. Wolny w odniesieniu do bogactw, wolny w odniesieniu do władzy, wolny od poszukiwania sławy. A to jest ważne również w odniesieniu do nas. Bowiem, jeżeli dajemy się uzależnić od pogoni za przyjemnościami, władzą, pieniędzmi czy pochwałami, stajemy się niewolnikami tych rzeczy. Natomiast, jeśli pozwalamy, aby bezinteresowna miłość Boga wypełniała i poszerzała nasze serca i jeśli pozwalamy jej rozlewać się spontanicznie, i obdarowujemy nią innych całym sobą, bez lęków, kalkulacji i uwarunkowań, wówczas wzrasta nasza wolność i szerzymy jej miłą woń również wokół nas.

Możemy zatem się zastanowić: czy jestem człowiekiem wolnym? Czy też daję się uwięzić mitom pieniędzy, władzy i sukcesu, poświęcając dla nich pogodę ducha i pokój mój oraz innych? Czy roztaczam w środowiskach, w których żyję i pracuję, świeżą atmosferę wolności, szczerości, spontaniczności?

Niech Maryja Dziewica pomaga nam żyć i kochać tak, jak nas uczył Jezus, w wolności dzieci Bożych (por. *Rz 8, 15.20-23*).

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Pojutrze w Jordanii odbędzie się międzynarodowa konferencja na temat sytuacji humanitarnej w Strefie Gazy, zwołana przez króla Jordanii, prezydenta Egiptu i sekretarza generalnego ONZ. Dziękując im za tę ważną inicjatywę, zachęcam społeczność międzynarodową do pilnego działania, wszelkimi środkami, aby przyjąć z pomocą wyczerpanym wojną mieszkańcom Gazy. Pomoc humanitarna musi e dotrzeć do potrzebujących i nikt nie może temu przeszkodzić.

Wczoraj minęła dziesiątą rocznica Spotkania modlitewnego w intencji pokoju w Watykanie, w której wzięli udział prezydent Izraela, nieżyjący już Szimon Peres, oraz prezydent Palestyny, Abu Mazen. To spotkanie świadczy o tym, że podanie sobie rąk jest możliwe, i aby zawrzeć pokój potrzeba odwagi, znacznie większej odwagi niż do prowadzenia wojny. Zachęcam więc do negocjacji, które się toczą między stronami, nawet jeśli nie są one łatwe, i mam nadzieję, że propozycje pokojowe, dotyczące zawieszenia broni na wszystkich frontach i dotyczące uwolnienia zakładników, zostaną natychmiast przyjęte dla dobra Palestyńczyków i Izraelczyków.

I nie zapominajmy o umęczonym narodzie ukraińskim, coraz bardziej cierpiącym i bardziej tęskniącym za pokojem. Pozdrawiam tę ukraińską grupę z flagami, która tu jest [na Placu św.

Piotra]. Jesteśmy blisko z wami! To jest pragnienie, to dotyczące pokoju, dlatego zachęcam do wszelkich wysiłków, które są podejmowane, aby pokój mógł zapanować tak szybko, jak to możliwe, z międzynarodową pomocą. I nie zapominajmy o Mjanmie.

Pozdrawiam was, rzymianie i pielgrzymi z wielu krajów, a szczególnie nauczycieli Gimnazjum im. św. Jana Pawła II w Kijowie (Ukraina) *Slava Isusu Christu!* (Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus), których zachęcam do pełnienia misji edukacyjnej w tym trudnym i bolesnym czasie. Pozdrawiam nauczycieli i uczniów Szkoły Diecezjalnej „Cardenal Cisneros” z diecezji Sigüenza-Guadalajara w Hiszpanii; a także wiernych z Assemini (Cagliari), dzieci ze szkoły „Giovanni Prati” z Padwy oraz dziewczęta i chłopców z parafii Św. Ireneusza w Rzymie.

Ponawiam moje pozdrowienie dla chórzystów, którzy przybyli do Rzymu ze wszystkich stron świata, aby wziąć udział w IV Międzynarodowym Spotkaniu Chórów. Kochani, swoim śpiewem zawsze możecie oddawać chwałę Bogu i przekazywać radość Ewangelii!

Życzę wszystkim dobrej niedzieli. I proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Smacznego obiadu i do zobaczenia!